

SUWERENNOŚĆ ENERGETYCZNA POLSKI A WYZWANIA ZWIĄZANE Z BUDOWĄ NISKO- I ZEROEMISYJNEJ ENERGETYKI NA PRZYKŁADZIE BUDOWY KONCERNU MULTIENERGETYCZNEGO ORLEN-LOTOS-PGNiG

1. Zielona zmiana w polskiej energetyce w świetle polityki klimatycznej UE i oczekiwań Polaków

Polska gospodarka stoi przed największym po 1989 roku wyzwaniem w zakresie energetyki. W bardzo krótkim okresie musi przebudować system, którego jądrem jest energetyka węglowa, w kierunku energetyki opartej o źródła nisko- i zeroemisyjne.

Czasokres i kształt tych zmian jest determinowany bardzo rygorystyczną i konsekwentną polityką klimatyczną Unii Europejskiej. Na tę politykę nie można jednak patrzeć w oderwaniu od światowych trendów. Odwrót od energetyki opartej o surowce kopalne to nie tylko Europa, to również Stany Zjednoczone. Zaangażowanie wielkiego biznesu w ten kierunek zmian jest dodatkowym potwierdzeniem, że zeroemisyjność to kierunek, od którego nie ma odwrotu. Przykładowo, światowy potentat naftowy, Saudi Aramco, ogłosił, że zamierza być światowym numerem jeden w zakresie technologii wodorowych. W tym kierunku zмирzają m.in. porozumienia z Chinami i Japonią, a w Europie w Bilbao, wraz z koncernem Repsol Saudi Aramco buduje jedną z największych na świecie fabryk paliw syntetycznych, wykorzystujących odnawialny wodór i CO₂ jako jedyne surowce. Zakład ma zostać oddany do użytku w 2024 r., z mocą startową ponad 2100 ton rocznie¹.

Dla Polski tak radykalne – i szybkie – zmiany nie są tylko poważnym wyzwaniem. Są również szansą na zbudowanie trwałych rozwiązań w zakresie suwerenności energetycznej, poważnie ograniczonej poprzez uzależnienie naszej energetyki i gospodarki od paliw kopalnych. To uzależnienie jest zresztą problemem całej Unii Europejskiej, szczególnie odczuwalnym od roku 2020, kiedy to wskutek najpierw pandemii COVID-19, a potem rosyjskiej napaści na Ukrainę, zachwiani uległy światowe łańcuchy dostaw. Gospodarka UE jest trzecią gospodarką świata pod względem zapotrzebowania na energię pierwotną, po gospodarkach Chin i USA, ale jej zależność od importu energii jest wyższa niż w gospodarce chińskiej i amerykańskiej. Wśród gospodarek G20, które są najbardziej zależne od importu energii znajdują się Niemcy i Włochy, ważne państwa unijne.

Przyjęte przez Komisję Europejską regulacje klimatyczne, stanowiące jeden z elementów europejskiego Zielonego Ładu, mają doprowadzić do osiągnięcia celu, polegającego na osiągnięciu przez Unię Europejską neutralności klimatycznej do 2050 r. W grudniu 2020 r. ministrowie z krajów

¹ <https://www.repsol.com/en/press-room/press-releases/2021/repsol-will-invest-2.549-billion-to-boost-renewable-hydrogen/index.cshtml>

członkowskich osiągnęli porozumienie odnośnie podejścia ogólnego do przedstawionego przez KE projektu europejskiego prawa klimatycznego i zatwierdzili cel redukcyjny, zgodnie z którym do roku 2030 emisje gazów cieplarnianych netto (czyli emisji po odliczeniu pochłaniania) w UE spadną co najmniej o 55% w stosunku do roku 1990. W kwietniu 2021 r. negocjatorzy Rady i Parlamentu Europejskiego osiągnęli wstępne porozumienie polityczne odnośnie europejskiego prawa klimatycznego, a w czerwcu tego samego roku zakończono procedurę przyjmowania prawa. Cel redukcyjny stał się wiążący dla Unii Europejskiej i jej państw członkowskich.

Europejskie prawo klimatyczne przewiduje, że powstanie Europejska Naukowa Rada Doradca ds. Zmian Klimatu, złożona z 15 ekspertów naukowych z różnych państw – nie więcej niż dwóch posiadających to samo obywatelstwo. Misją Rady będzie doradztwo naukowe i sprawozdawczość na temat celów klimatycznych oraz międzynarodowych zobowiązań UE w ramach porozumienia paryskiego. Zdecydowano również, że Komisja Europejska zaproponuje pośredni cel klimatyczny na 2040 r. oraz opublikuje przewidywany budżet UE w zakresie redukcji gazów cieplarnianych na lata 2030-2050, z załączeniem podstawowej metodologii.

Budowa zielonej energetyki i powiązana z tym suwerenność energetyczna i surowcowa to cel, który łączy Polaków ponad politycznymi podziałami. We wrześniu 2021 r. Instytut Staszica przeprowadził na panelu Ariadna badania opinii publicznej na ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej 1063 osób.

Zdecydowana większość badanych (73 proc.) była zdania, że Polska powinna odchodzić od energetyki węglowej na rzecz przyjaznej środowisku. Odsetek aprobaty był zdecydowanie większy wśród mieszkańców dużych i wielkich miast, niż mieszkańców wsi (79% vs 66%). Jednocześnie 60 proc. deklaroowało przekonanie, że wdrożenie ekologicznej energetyki nie musi wiązać się z drastycznym wzrostem cen prądu. W taki stan rzeczy wierzą przede wszystkim osoby młode (18-24 lata), które deklarują przywiązanie do zdrowego trybu życia i wykazujące zaangażowanie w sprawach troski o środowisko naturalne.

70% respondentów wyraziło pogląd, że budową nowej, ekologicznej energetyki w Polsce powinny zajmować się przede wszystkim polskie firmy. Ekologiczna energetyka w Polsce powinna opierać się na własnych źródłach energii – tak zadeklarowało 82% Polaków, przy braku istotnych różnic między grupami demograficznymi czy preferencji politycznych. Dwie trzecie badanych wskazało, że Polska powinna uniezależnić się od dostaw surowców energetycznych z Rosji i Niemiec. Respondenci byli zgodni, że budowa przyjaznej środowisku energetyki w Polsce powinna być wspólnym celem łączącym wszystkich polityków różnych opcji (86%)².

² <https://instytutstaszica.org/2021/10/15/polacy-chca-zielonej-enerгии-budowanej-przez-polskie-firmy/>

Te dane pokazują, że idea budowy energetyki opartej o nisko- i zeroemisyjne źródła, dokonywana przez polskie firmy, zgadza się z oczekiwaniami większości Polaków. Sfinalizowany formalnie 2 listopada 2022 r. proces połączenia grup kapitałowych Orlen, Lotos i PGNiG jest właśnie elementem budowy zielonej energetyki polskimi rękami. Co więcej, jest jedynym realnym modelem doprowadzenia do tego celu.

2. Idea „większego Orłenu” a budowa nisko- i zeroemisyjnej energetyki. Strategia rozwoju PKN Orlen do 2030 r.

W listopadzie 2020 r. PKN Orlen ogłosił Strategię Grupy Kapitałowej Orlen do 2030 r. Polski koncern, jako pierwszy nie tylko w kraju, ale w Europie Środkowo-Wschodniej, ogłosił oficjalnie cel w postaci osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 r.³

Zgodnie z tym dokumentem, transformacja koncernu w kierunku grupy multienergetycznej, będzie oparta o energetykę odnawialną i gazową, efektywną, niskoemisyjną produkcję rafineryjno-petrochemiczną, własne wydobywanie węglowodorów oraz zintegrowaną ofertę dla klientów indywidualnych. Do 2030 roku Grupa Orlen deklaruje przeznaczenie na inwestycje łącznie 140 mld zł, aktywnie zarządzając portfelem projektów biznesowych. Około 85 mld zł zostanie zainwestowane w nowe, perspektywiczne obszary związane przede wszystkim z energetyką odnawialną i zaawansowaną petrochemią. Z kolei na zwiększenie efektywności obecnych aktywów Grupa przeznaczy 55 mld zł.

Bardzo istotny jest fakt, że w Strategii znalazło się zobowiązanie osiągnięcia długofalowego celu Grupy, czyli całkowitej neutralności emisyjnej w 2050 roku. Do 2030 roku Orlen zobowiązał się do redukcji emisji dwutlenku węgla o 20% z obecnych aktywów rafineryjnych i petrochemicznych oraz o 33% na MWh w obszarze energetyki. Wymiernym efektem finansowym wdrożenia tej strategii ma być dwuipółkrotny wzrost wyniku EBITDA, do poziomu ok. 26 mld zł w 2030 roku.

Kluczowym obszarem rozwoju Grupy Orlen do roku 2030 ma być energetyka, oparta głównie o odnawialne źródła energii i wspierana mocami gazowymi. Do 2030 roku Koncern zamierza osiągnąć poziom 2,5 GW mocy zainstalowanych w źródłach odnawialnych. 1,7 GW zapewnić mają morskie farmy wiatrowe (offshore), natomiast 0,8 GW źródła lądowe w postaci elektrowni wiatrowych i instalacji fotowoltaicznych. Pięciokrotny wzrost mocy z OZE planowany jest przy założeniu, że realizowany projekt morskiej farmy wiatrowej Baltic Power, po pozyskaniu partnera do spółki joint venture, zwiększy potencjał wytwórczy Koncernu o maksymalnie 0,6 GW.

³ <https://www.orklen.pl/pl/o-firmie/strategia-2030>

Realizacja celów strategii wiąże się z inwestycjami w nowe obszary, zwłaszcza w badania i rozwój oraz innowacje. Orlen w ciągu dekady przeznaczyć ma na ten cel łącznie ok. 3 mld zł, czyli około 3% wszystkich nakładów inwestycyjnych. Środki te zostaną przeznaczone m.in. na rozwój funduszu Corporate Venture Capital oraz działalność Centrum Badawczo-Rozwojowego Grupy Orlen. Te środki umożliwią między innymi intensyfikację projektów z zakresu technologii wodorowych.

Warto przypomnieć, że w październiku ub. r. Orlen podpisał list intencyjny (wspólnie z 24 innymi podmiotami) w sprawie utworzenia Mazowieckiej Doliny Wodorowej. Produkowany w niej wodór będzie wykorzystywany m.in. w transporcie, energetyce, gospodarce komunalnej i rolnictwie. Koncern jako lider tego projektu jest odpowiedzialny m.in. za określenie celów Doliny i przygotowanie strategii jej działania.⁴

Cele Strategii w zakresie zielonej energii wiążą się ściśle ze zrealizowaną w latach 2021-2022 konsolidacją Orlenu, Lotosu i PGNiG w koncern multienergetyczny. Wśród deklarowanych celów tego procesu były:

- zwiększenie nakładów na inwestycje
- zwiększenie suwerenności energetycznej Polski
- wykorzystanie i rozwinięcie unikalnych kompetencji każdej z konsolidowanych grup w zakresie projektów z obszaru nisko- i zeroemisyjnej energetyki⁵.

3. Konsolidacja trzech grup paliwowo-energetycznych w kontekście szans i zagrożeń geopolitycznych

Połączenie trzech kontrolowanych przez Skarb Państwa grup kapitałowych – Lotosu, Orlenu i PGNiG – miało w założeniu stanowić odpowiedź na wyzwania wewnętrzne i zewnętrzne, przynosząc korzyści zarówno dla poszczególnych podmiotów, jak i całego kraju w nadchodzącym okresie transformacji energetycznej.

Kluczowe elementy związane z otoczeniem zewnętrznym, które wpłynęły na decyzję o konsolidacji, to:

- wspomniana już wyżej polityka klimatyczna Unii Europejskiej, która dla polskiego sektora energetycznego i surowcowego stanowi wyjątkowe wyzwanie,

⁴ <https://www.ornen.pl/pl/o-firmie/media/komunikaty-prasowe/2021/pazdziernik/pkn-ornen-buduje-mazowiecka-doline-wodorowa>

⁵ <https://globenergia.pl/fuzja-ornen-i-lotos-dobiegla-konca-ornen-przejmie-teraz-pgnig-uzgodniono-plan-polaczenia/>

- wiążąca się z tym wyzwaniem konieczność umocnienia pozycji koncernów na polskim rynku, a także zagwarantowanie przesłanek do ekspansji i umocnienia pozycji połączonych koncernów na rynkach zagranicznych, również w zakresie OZE,
- zwiększanie niezależności od importu surowców, przede wszystkim z Rosji.

Sektor energetyczny odpowiada za trzy czwarte emisji gazów cieplarnianych w Unii Europejskiej. Polska w 2019 r. była na czwartym miejscu (390,7 tys. kiloton ekwiwalentu CO₂).⁶ To między innymi uzasadnienie dla Europejskiego Zielonego Ładu, zgodnie z którym dotychczasowy miks energetyczny, oparty o paliwa kopalne, ma przejść transformację w stronę OZE, energetyki rozproszonej, cyfryzacji tudzież rozwoju technologii bilansujących. Co istotne, gaz ziemny ma być jedynie paliwem przejściowym, a docelowy system energetyczny będzie zdominowany przez OZE, sterowany cyfrowo, z rozproszoną produkcją i magazynowaniem energii.

W tym kontekście połączenie trzech grup z punktu widzenia interesów kraju i interesów podmiotu dominującego (Skarb Państwa) ma pomóc w osiągnięciu następujących efektów:

- wsparcie w przeprowadzeniu w Polsce transformacji energetycznej i osiągnięciu celu Europejskiego Zielonego Ładu,
- stworzenie narodowego koncernu multienergetycznego, zdolnego do wspierania kierunków polityki gospodarczej Polski i strategicznych dla Polski celów,
- rozwój inwestycji i rozwój gospodarczy w regionach oraz tworzenie nowych miejsc pracy,
- usprawnienie procesu decyzyjnego oraz nadzoru właścicielskiego.

Połączone podmioty będą do tego zdolne, m.in. dysponując zintegrowanym zarządzaniem operacyjnym i mając zoptymalizowaną strukturę organizacyjną. Wielki podmiot, zaliczający się do największych europejskich firm, pozyska możliwość realizacji dużych, wysokomarżowych projektów inwestycyjnych dzięki koncentracji zasobów i środków finansowych w obrębie jednego podmiotu. Nie bez znaczenia będzie także poprawa generowanych przepływów pieniężnych i ich stabilności dzięki zdywersyfikowanej działalności, obejmującej wszystkie elementy łańcucha wartości.

Jednym z istotnych argumentów uzasadniających fuzję Orlenu, Lotosu i PGNiG od początku było niezależenie się od rosyjskich surowców. Podkreślali to również przedstawiciele rządu. Wiceminister aktywów państwowych Maciej Małecki już po rosyjskiej agresji na Ukrainę mówił podczas Forum Ekonomicznego w Karpaczu we wrześniu br.: *„Budujemy silny koncern multienergetyczny, który w pełni niezależni polski rynek od rosyjskich surowców i będzie w stanie*

⁶ <https://www.europarl.europa.eu/news/pl/headlines/society/20180301STO98928/infografika-emisie-gazow-cieplarnianych-w-unii-europejskiej>

udźwignąć wydatki związane z transformacją energetyczną”. Prezes PGNiG Iwona Waksmundzka podkreśliła: „*Budujemy podmiot, który będzie miał siłę negocjacyjną nie tylko z pozycji ceny, ale przede wszystkim dostępności surowca. Tylko taka duża i silna firma może realizować swoje długoterminowe cele transformacyjne. W tym trudnym czasie, w którym się znaleźliśmy po wybuchu wojny, połączony podmiot wzmocni bezpieczeństwo energetyczne kraju*”.⁷

W tym kontekście – o czym szczegółowo w dalszej części analizy – należy rozpatrywać nie tylko samą koncepcję budowy koncernu multienergetycznego kontrolowanego przez polskie państwo, ale również dobór strategicznych partnerów. Przedstawiciele Orlenu podkreślali, że decyzja o współpracy w formie joint venture ze światowym gigantem na rynku petrochemicznym, jakim jest Saudi Aramco, miała u swoich fundamentów także konieczność zapewnienia alternatywnych wobec rosyjskiej ropy dostaw. Kilka tygodni przed agresją Rosji na Ukrainę, PKN Orlen podpisał z Saudi Aramco długoterminową umowę na dostawy ropy naftowej od 200 do 337 tys. baryłek dziennie.⁸ Jest nader prawdopodobne, że bez ścisłej współpracy biznesowej między koncernami do takiej umowy by nie doszło.

Jako podsumowanie konieczności prowadzenia polityki energetyczno-surowcowej, której elementem jest budowa koncernu multienergetycznego, może posłużyć opinia Magdaleny Miś, autorki opracowania poświęconego bezpieczeństwu energetycznemu Polski w obliczu trwającego od 2014 r. konfliktu na Ukrainie. Opinia ta, sformułowana przed rosyjską agresją, niezmiennie pozostaje aktualna: „*Dywersyfikacja kierunków i źródeł dostaw oraz wypełnianie zadań wskazanych w dokumencie Polityka energetyczna Polski do 2030 roku jest kluczowym elementem zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego w kontekście omawianych problemów. Sektor ropy naftowej ma realne szanse na uniezależnienie się do dostaw „czarnego złota” z kierunku wschodniego. Naftoport w Gdańsku jest strategicznym obiektem wymagającym odpowiedniej ochrony i systemów przeciwdziałania zarówno w zakresie ataków cybernetycznych jak i realnego ataku terrorystycznego (dotyczy to również wszystkich elementów infrastruktury energetycznej). Istotną kwestią jest niedopuszczenie do sprzedaży udziałów w polskich koncernach paliwowych oraz systemów infrastruktury przesyłowej prywatnym podmiotom*”.⁹ Fuzja trzech koncernów, połączona ze wzmocnieniem kontroli państwa, stanowi w tym wymiarze umocnienie bezpieczeństwa energetycznego Polski i punkt wyjścia do prowadzenia w następnych latach szeroko zakrojonych działań.

⁷ <https://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/8536199,jeden-orlen-wiele-mozliwosci.html>

⁸ <https://www.money.pl/gospodarka/arabia-saudyjska-zastapi-nam-rosyjska-ropę-orlen-negocjuje-dostawy-6831719191837376a.html>

⁹ Magdalena Miś, *Bezpieczeństwo energetyczne Polski w obliczu konfliktu na Ukrainie* [w:] *Bezpieczeństwo energetyczne Polski i Europy: uwarunkowania, wyzwania, innowacje*. Rzeszów 2019, s. 18.

4. Fuzja Orlen-Lotos w kontekście suwerenności energetycznej

Połączenie grup Orlen i Lotos ma docelowo przełożyć się na szereg korzyści operacyjnych, wzmacniających również suwerenność energetyczną i surowcową Polski.

Główne obszary działalności Orleń i Lotosu przed połączeniem były podobne bądź w naturalny sposób się uzupełniały. To, co w ocenie krytyków fuzji miało stanowić osłabienie konkurencyjności na rynku paliw i jako takie przemawiać przeciwko połączeniu podmiotów, w rzeczywistości stanowi mocny argument za zrealizowaną konsolidacją¹⁰. Trudno uznać za realną konkurencję działanie dwóch podmiotów kontrolowanych przez tego samego właściciela. Co więcej, owa pozorna konkurencja na rynku krajowym była przeszkodą do efektywnego konkurowania przez każdy z tych podmiotów na rynkach regionalnych. Polska była ewenementem w skali Unii Europejskiej: konkurowały tu dwie rafinerie z dominującym udziałem tego samego właściciela.

Dopiero połączenie obu grup otworzyło drogę do ich efektywnej współpracy, umożliwiającej osiągnięcie rzeczywistych synergii operacyjnych. Istotne jest, że koncern multienergetyczny będzie kontrolować cały rafineryjny łańcuch wartości, a silny, zintegrowany podmiot będzie bardziej odporny na cykle koniunkturalne. Dzięki temu będzie mógł skutecznie wspierać proces transformacji energetycznej w Polsce, przy wykorzystaniu i rozwinięciu unikatowych kompetencji każdej z grup. Taki obszar, ważny dla zielonej energii, to offshore, czyli morskie farmy wiatrowe. Kompetencje Lotos Petrobaltic w obszarze działań na morzu mogą znaleźć zastosowanie przy serwisowaniu morskich farm wiatrowych, z kolei Grupa Orlen inwestuje w offshore w Polsce i krajach bałtyckich.¹¹ Inny obszar (w którym Lotos dysponuje unikalnymi w skali kraju kompetencjami) to prace w sektorze badań i rozwoju nad technologiami wodorowymi (Pure H₂ i Green H₂). Ponieważ plany transformacji energetycznej Polski zakładają budowę dużych mocy OZE, w tym morskiej energetyki wiatrowej, potrzebny jest sposób na bilansowanie OZE. Jednym z nich jest konwersja do wodoru z wykorzystaniem elektrolizy, co oznacza realną szansę na budowę dużych mocy w zakresie produkcji wodoru.

¹⁰ Np. Grzegorz Onichimowski w rozmowie z Marcelim Sommerem, <https://serwisy.gazeta.prawna.pl/energetyka/artykuly/8515275.fuzja-ornen-lotos-monopol-energetyka-paliwa-obywatele-skarb-panstwa.html>

¹¹ <https://www.ornen.pl/pl/o-firmie/media/komunikaty-prasowe/2022/luty/Grupa-ORLEN-planuje-dalszy-dynamiczny-rozwoj-morskiej-energetyki-wiatrowej>

<https://www.gospodarkamorska.pl/pkn-ornen-widzi-mozliwosc-kooperacji-w-zakresie-min-morskiej-energetyki-wiatrowej-takze-na-lotwie-64900>

5. Współpraca z Saudi Aramco a uniezależnianie polskiej energetyki od rosyjskich surowców

Omawiając kwestię połączenia grup Orlen i Lotos w kontekście suwerenności energetycznej Polski, trzeba szczególnie uwagę poświęcić umowie Orłenu z Saudi Aramco. Jest ona jednym z kluczowych elementów realizowanej konsolidacji, nie tylko jako spełnienie wymogu Komisji Europejskiej, ale jako pozyskanie partnera, który pomoże uniezależnić się od rosyjskich surowców. To uniezależnienie jest niezbędnym warunkiem dla stworzenia otoczenia, które pozwoli na realizację najważniejszego zadania narodowego koncernu multienergetycznego – czyli zmiany polskiej energetyki w kierunku nisko- i zeroemisyjnym.

Jak deklarowali przedstawiciele Orłenu¹², dzięki współpracy polskiego i saudyjskiego koncernu dostawy ropy od Saudi Aramco zostaną zwiększone do 20 mln ton rocznie, co stanowi 45% zapotrzebowania całego, zintegrowanego koncernu. Dla Polski oznacza to istotną dywersyfikację kierunków dostaw surowca.

Co ważne w kontekście geopolitycznym – Saudyjczycy starają się dzisiaj wykorzystać trudne położenie Rosji, by umocnić swoją pozycję na globalnych rynkach kosztem rosyjskich koncernów. Deklaracje o współpracy sprzed kilku lat nie są już aktualne, a komunikowane zainteresowanie ewentualną kooperacją po wyjściu z inwestycji zachodnich koncernów (np. Arctic LNG2 po wyjściu z Rosji TotalEnergies) należy postrzegać jako próbę wejścia w wartościowe z punktu widzenia Saudi Aramco projekty na własnych warunkach. Nie jest przypadkiem, że saudyjski koncern po 24 lutego rozpoczął intensywne działania na rynkach azjatyckich (m.in. Chiny, Tajlandia), które były łakomym kąskiem dla rosyjskich firm.¹³

Jest faktem, że już po aneksji przez Rosję Krymu, w latach 2017-2018, doszło do zbliżenia politycznego i gospodarczego Arabii Saudyjskiej z Rosją. Panujący od 2015 roku król Abdullah widział w tych relacjach przeciwwagę dla wpływów amerykańskich. To w okresie tego ocieplenia planowano wspólne przedsięwzięcia na rynku ropy i gazu. Należy jednak pamiętać, że w tym samym okresie Niemcy blisko współpracowały z Rosją przy projekcie NordStream 2, argumentując to potrzebą oddzielenia biznesu i polityki. W przypadku Arabii Saudyjskiej i Rosji skończyło się na deklaracjach, zaś jedynym konkretem było uruchomienie w 2019 r. Centrum Badawczego Aramco przy Moskiewskim Uniwersytecie Państwowym. Już jednak przełom 2019/20 przyniósł znaczne

¹² <https://www.money.pl/gospodarka/arabia-saudyjska-zastapi-nam-rosyjska-rope-orken-negociuje-dostawy-6831719191837376a.html>

¹³ <https://www.aramco.com/en/news-media/news/2022/aramco-and-sinopec-strengthen-ties-with-potential-collaborations-in-china>

<https://www.aramco.com/en/news-media/news/2022/aramco-and-ptt-deepen-energy-cooperation>

ochłodzenie relacji, związane z konkurencją na rynku ropy (w kontekście m.in. skutków pandemii koronawirusa).¹⁴

Umowa z Saudi Aramco (gwarantująca Orlenowi pakiet większościowy w Rafinerii Gdańskiej) pozwoli na dywersyfikację źródeł przychodów, surowca i finansowania inwestycji. Lotos przed połączeniem w Orlenem prowadził przede wszystkim działalność rafineryjną, która jest bardzo mocno zależna od otoczenia zewnętrznego. A trendy w tym otoczeniu są jasne: od 2008 do 2021 roku w Europie zamknięto ponad 30 rafinerii, z czego jedną szóstą od początku pandemii COVID-19. O 14% w ciągu dekady spadła zdolność przerobu ropy w europejskich rafineriach.¹⁵ A perspektywy – mimo wywołanego wojną na Ukrainie rosnącego popytu na paliwa gotowe, w szczególności na diesla – nie są dla europejskich rafinerii optymistyczne; wystarczy wspomnieć o unijnym zakazie sprzedaży aut spalinowych od 2035 r. Skutkiem braku działań zmieniających profil działalności gdańskiej rafinerii mogłoby być w dłuższej perspektywie nawet wyłączenie jej mocy. Współpraca koncernu multienergetycznego z Saudi Aramco pozwoli na zrealizowanie zapowiadanego przez Orlen projektu: budowy w Gdańsku kompleksu petrochemicznego, zintegrowanego z rafinerią.

6. Fuzja Orlen-PGNiG w kontekście suwerenności energetycznej

Połączenie (powiększonego już o Grupę Lotos) Orleń z Grupą PGNiG formalnie zostało zarejestrowane 2 listopada br. Już na etapie planowania tej fuzji komunikowano korzyści wynikające z konsolidacji, również w kontekście wzmocnienia suwerenności energetycznej i surowcowej oraz bezpieczeństwa energetycznego Polski. Grupa PGNiG, największy w kraju producent gazu ziemnego, była szczególnie narażona na wahania koniunktury i zmiany cen ropy oraz gazu, co wiąże się z dominującą rolą segmentu upstream. Ekspozycję wyników PGNiG na wahania cen ropy i gazu ziemnego można zniwelować poprzez wydłużenie łańcucha wartości o segment downstream. Ceny produktów segmentu downstream cechują się dużo mniejszymi wahaniami, a to przełoży się na zwiększoną stabilność wyników połączonego podmiotu. Liberalizacja na rynku gazowym dla PGNiG jako osobnej grupy niosła ryzyko utraty udziałów rynkowych w przypadku pojawienia się na polskim rynku konkurencji.

Jak wyglądał potencjał PGNiG w przeddzień konsolidacji? Łączna produkcja gazu ziemnego osiągnęła w 2021 r. poziom 5,4 mln m³, a ropy – 1,4 mln t.¹⁶ Jako największy w Polsce dystrybutor

¹⁴ <https://agsiw.org/oil-price-war-tests-saudi-russian-investment-cooperation/>

¹⁵ <https://forsal.pl/biznes/energetyka/artykuly/8457495.europa-zredukowala-zdolnosci-przerobu-ropy.html>

¹⁶ <https://pgnig.pl/aktualnosci/-/news-list/id/grupa-kapitalowa-pgnig-udany-2021-rok-dzieki-inwestycjom-we-wlasne-wydobycie/newsGroupId/10184>

gazu ziemnego, PGNiG w 2020 r. sprzedał ponad 30 mln m³ odbiorcom spoza grupy. Grupa miała 98% udziałów w polskim rynku wydobycia gazu ziemnego, a 82% w rynku sprzedaży detalicznej gazu. Aktualne prognozy spółki przewidują jednak stopniowy spadek wydobycia krajowego w perspektywie kolejnych lat, przy CAGR na poziomach -4% dla ropy i -7% dla gazu ziemnego, w perspektywie roku 2035.¹⁷

Po stronie niewątpliwych aktywów należy zapisać fakt, że energetyka gazowa stanie się jednym z najistotniejszych elementów systemu energetycznego Polski w okresie przejściowym, bilansując produkcję energii ze źródeł odnawialnych.

Choć w krótkoterminowej perspektywie pozycja PGNiG pozostałaby bardzo silna, to skala wyzwań, z którymi musiałaby poradzić sobie spółka, w dłuższym okresie byłaby poważna. W segmencie poszukiwania i wydobycia konieczne będzie reinwestowanie w celu uzupełnienia portfolio. W sektorze obrót i magazynowanie należy się spodziewać dużej ekspozycji na długoterminowe kontrakty LNG, zaś w sektorze dystrybucji gazu konieczna będzie optymalizacja kosztów.

Kluczowe korzyści z połączenia Grup Orlen i PGNiG, wpływające na suwerenność energetyczną Polski, są następujące:

- Wejście do zintegrowanej Grupy i połączenie z segmentem downstream PKN ORLEN ograniczy wysoką ekspozycję PGNiG na zmiany cen ropy i gazu, stabilizując osiągnięte wyniki finansowe. Pozwoli zatem budować bezpieczeństwo energetyczne Polski w skuteczniejszy sposób
- Połączenie PKN ORLEN i PGNiG umożliwi optymalizację i integrację wydobycia własnego węgla kamiennego na rynkach, na których spółki już dzisiaj są obecne, w szczególności na norweskim, ale też m.in. kanadyjskim i pakistańskim oraz polskim. Nie jest powiedziane, że tego potencjału nowa Grupa Orlen nie będzie chciała wykorzystać do dalszego rozwoju wydobycia również w innych krajach. Fuzja pozwoli także na skoordynowanie działań w zakresie dywersyfikacji źródeł surowców energetycznych, w tym dalszy rozwój zróżnicowanego portfela dostaw LNG
- Wejście do silnej grupy pod marką Orlen pozwoli na stworzenie zintegrowanego portfolio energetycznego w kraju, opartego o OZE i efektywne elektrownie gazowe, bilansujące nieregularny profil wytwarzania źródeł odnawialnych
- Konsolidacja dwóch grup pomoże usprawnić zarządzanie zasobami paliw kopalnych w Polsce i wdrożyć najlepsze praktyki efektywności operacyjnej i inwestycyjnej. W wyniku fuzji

¹⁷ <https://www.parkiet.com/surowce-i-paliwa/art36873961-koncern-multienergetyczny-nie-zwiekszy-wydobycia-w-polsce>

możliwe będzie bardziej efektywne zarządzanie bazą surowców, co ograniczy ryzyko wynikające ze zmienności rynku ropy i gazu, a także zwiększenie skali wykorzystania unikalnego potencjału PGNiG w zakresie realizacji projektów poszukiwawczych (w odniesieniu do badań geologicznych i wierceń). W konsekwencji połączenie Orlenu i PGNiG przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego Polski i regionu, które jest szczególnie ważne w obecnej sytuacji geopolitycznej

- Połączone podmioty będą mogły lepiej odpowiadać na potrzeby energetyczne w newralgicznym okresie przejściowym między energetyką opartą na węglu a energetyką odnawialną, wykorzystując w tym celu energię wytwarzaną z gazu.

Od 2027 r. nastąpi liberalizacja rynku gazu dla klientów indywidualnych, stanowiących ok. 25% całego rynku gazu w Polsce, pierwotnie planowana na 1 stycznia 2024 r.¹⁸ Dodatkowo najprawdopodobniej nastąpi zniesienie obowiązku utrzymywania zapasów gazu dla wszystkich uczestników rynku. Z jednej strony liberalizacja stanowi dla PGNiG szansę na osiągnięcie wyższej marży w wyniku podniesienia cen gazu, z drugiej oznacza ryzyko utraty udziałów rynkowych w przypadku wejścia konkurencyjnych graczy o bardziej zoptymalizowanej strukturze kosztowej. I tak, w Czechach, 7 lat po liberalizacji, największy operator – RWE – stracił połowę swojego udziału w rynku. Z kolei w Wielkiej Brytanii utrzymanie silnej pozycji przez największych operatorów odbyło się kosztem znaczącej obniżki marż.¹⁹

7. Większy Orlen – potężne środki na nowe inwestycje

O roli Orlenu połączonego z grupami Lotos i PGNiG w zapewnieniu suwerenności energetycznej Polski świadczy skala nowego podmiotu.

Powstanie koncernu, który zalicza się do jednej ze 150 największych światowych firm, wpisuje się w działania na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego Polski i całego regionu Europy Środkowo-Wschodniej, w tym m.in. Litwy, Łotwy, Estonii oraz Czech i Słowacji. Orlen komunikuje, że koncern multienergetyczny odnotuje przychody na poziomie ponad 250 mld zł rocznie i będzie obsługiwał ok. 100 mln klientów w Europie. Wzmocni pozycję lidera transformacji systemu energetycznego, opierając inwestycje na nisko- i zeroemisyjnych źródłach wytwarzania energii, a także realizując przedsięwzięcia m.in. w obszarze zielonej energetyki, w tym morskich i lądowych farm wiatrowych oraz fotowoltaiki. Koncern będzie prowadzić inwestycje w paliwa alternatywne,

¹⁸ <https://energia.rp.pl/gaz/art35890861-taryfa-na-gaz-na-dluzej-liberalizacja-ryнку-przelozona>

¹⁹ Więcej o zagadnieniu: <https://www.obserwatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/rynek-gazu-ziemnego-w-europie/>

małą energetykę jądrową i biomateriały, co istotnie przyczyni się do zmniejszenia uzależnienia polskiej gospodarki od paliw kopalnych. W wyniku połączenia firm wzrośnie skala nakładów inwestycyjnych na rozwój poszczególnych segmentów biznesowych. Tylko w 2021 r. Grupa ORLEN przeznaczyła na inwestycje rekordowe 9,9 mld zł, natomiast nakłady inwestycyjne na rok 2022 mają wynieść najwięcej w historii firmy, bo aż 15,2 mld zł.

W wyniku połączenia Orlenu i PGNiG, a wcześniej także Grupy LOTOS, udział Skarbu Państwa w połączonym koncernie wzrósł do blisko 50%, co oznacza, że kontrola nad nim zostanie dodatkowo wzmocniona. Będzie to zdecydowanie więcej niż w samym Orlenie przed fuzją z Lotosem i PGNiG, kiedy udziały Skarbu Państwa wynosiły ok. 27,5%. Tym samym Orlen będzie spółką giełdową, w pełni zabezpieczoną i nadzorowaną przez Skarb Państwa.

Orlen po fuzji z Lotosem i PGNiG jest największą grupą w naszym regionie Europy. W zakresie skumulowanej działalności wydobywczej i rafineryjnej jest dwa razy większy od MOL i o 10% większy od austriackiego OMV, a porównywalny z hiszpańskim Repsolem. Większy Orlen jest trzecią co do wielkości grupą rafineryjną w Europie (moce 44,2 ton rocznie), ustępując tylko Exxon Mobil (75,7 mln ton) i Totalowi (65,6 mln ton). Według prognoz podawanych przez Orlen, połączona grupa w pierwszym pełnym roku działalności (2023) osiągnie 350-400 mld zł przychodów. Nastąpi także różnicowanie i stabilizacja źródeł przychodów. Zbilansowany portfel aktywów wydobywczych oraz produkcyjnych, w tym energetycznych, wpłynie na ograniczenie ryzyka związanego z występowaniem cykli koniunkturalnych w tych obszarach. Wzajemne uzupełnianie się segmentów narażonych na czynniki makroekonomiczne pozwoli na osiągnięcie bardziej stabilnych wyników finansowych w połączonym koncernie.

Koncern multienergetyczny pod marką Orlen planuje przeznaczać na inwestycje – w tym w nisko- i zeroemisyjną energetykę, stanowiącą podstawę naszej energetycznej suwerenności w przyszłych latach – 25-30 mld zł rocznie. To ponad 5% całości inwestycji w polskiej gospodarce w 2021 roku. Konsolidacja ułatwi pozyskanie i zabezpieczenie środków finansowych na transformację energetyczną, realizację zaawansowanych projektów inwestycyjnych, m.in. w energetykę odnawialną, energetykę gazową, w obszarze pozyskania węglowodorów (projekty wydobywcze oraz biogazowe), petrochemię, zaangażowanie w projekty innowacyjne, w tym związane z produkcją paliw alternatywnych, jak również dalszą ekspansję geograficzną. W oczywisty sposób koncern multienergetyczny będzie w lepszej pozycji negocjacyjnej z dostawcami surowców oraz partnerami biznesowymi i technologicznymi.²⁰

²⁰ <https://energetyka24.com/ropa/fuzja-stala-sie-faktem-i-co-dalej-komentarz>

<https://strefainwestorow.pl/w-zielonej-strefie/energetyka/orlen-przejal-pgnig-koncern-multienergetyczny-fuzja-paliwowa>

8. Wnioski

Formalna finalizacji połączenia trzech grup kapitałowych, kontrolowanych przez Skarb Państwa – Orlenu, Lotosu i PGNiG – to początek wielkiego procesu, którego finałem będzie stworzenie zupełnie nowej w polskiej gospodarce i polskiej energetyce jakości: jednego z największych europejskich koncernów multienergetycznych. Koncern ten, pod marką Orlen, będzie naturalnym liderem polskiej transformacji energetycznej, dysponując odpowiednim potencjałem i budżetem na inwestycje.

Budowa takiego koncernu ma kapitalne znaczenie dla procesu zapewnienia Polsce energetycznej suwerenności:

- Sytuacja, w której liderem zmian w polskiej energetyce byłyby zagraniczne podmioty, w naturalny sposób uzależniałyby ją od zagranicznego kapitału; zielone zmiany w Unii Europejskiej z punktu widzenia polskiego interesu narodowego nie powinny polegać na zamianie utrzymywanego przez lata uzależnienia od rosyjskich surowców na uzależnienie od kapitału i technologii pochodzących z innych państw
- Dzięki przeprowadzonej fuzji udało się przyspieszyć proces odchodzenia od rosyjskich surowców, zwłaszcza dzięki kontraktowi na ropę z Saudi Aramco
- Połączenie z Lotosem praktycznie blokuje zakusy na prywatyzację całości bądź części tej grupy, do czego przymiarki (sprzedaż podmiotom powiązanych z Rosją) czyniono przed 2015 rokiem²¹, a co jako dobre rozwiązanie jest przez krytyków fuzji podnoszone jeszcze teraz, już po rosyjskiej napaści na Ukrainę i całkowitej zmianie realiów geopolitycznych²²
- Potencjał nowego koncernu pozwoli na rozwijanie inwestycji m.in. z zakresu offshore (morskie farmy wiatrowe) i inwestycje w technologie wodorowe; w planach jest również pozyskanie nowych, zagranicznych koncesji dla wydobycia gazu i inwestycje w wydobycie ze źródeł krajowych
- Koncern o takiej skali będzie mógł szybko i sprawnie reagować na zmiany na rynkach światowych, będzie też mniej podatny na turbulencje na rynkach surowców; będzie miał większe możliwości negocjacyjne

²¹ <https://wgos.podkarce.pl/informacje/111908-lotos-dla-rosji-szokujacy-dokument-z-czasow-tuska>

²² <https://www.rp.pl/opinie-ekonomiczne/art36346521-olechnowicz-i-steinhoff-zatrzymac-zniszczenie-lotosu;> zob. polemika: <https://superbiz.se.pl/wiadomosci/fuzja-orkenu-z-lotosem-to-nie-blad-to-szansa-ekspert-punktuje-bylego-premiera-aa-ZC5U-UJ4j-d49V.html>

- Wzmocnienie kontroli Skarbu Państwa nad połączonym koncernem stanowi silniejszą gwarancję dla realizowania przez większy Orlen działań zgodnych z polskimi interesem gospodarczym i geopolitycznym

Należy oczekiwać, że kolejne lata przyniosą realizację planów zawartych w strategii koncernu. Dla ich sprawnej realizacji wskazane jest wyłączenie transformacji energetycznej i inwestycji realizowanych przez Orlen z bieżącej gry politycznej i uczynienie tych kwestii przedmiotem ponadpartyjnej zgody. Alternatywą jest bowiem niepowodzenie procesu zielonych zmian w polskiej energetyce lub oddanie ich w ręce zagranicznych firm – oba te scenariusze stanowią, choć z różnych powodów, poważnej zagrożenie dla bezpieczeństwa gospodarczego i energetycznego RP.